



TAŃCE, HULANKI, SWAWOLE

Taniec to nie tylko jeden z wielu sposobów komunikacji ptaków. Tańczą także owady, pszczoły, mrówki, ważki, ćmy; tańczą jelenie, niedźwiedzie, dziki i wiele innych zwierząt.

Ptaki z gracją ruszają ciałem, stroszą pióra, podlatują i wydają dźwięki. Panowie tańczą, by zdobyć serca dam, a pary, by przypieczętować uczucie. Taniec to mowa ciała i to bardzo czytelna.

Kura kurze nierówna. Wie to każdy, kto miał do czynienia z tymi ptakami. Jedne to ciekawskie indywidualistki, inne wolą trzymać się w grupie i robić to co koleżanki. A koguty? Obserwuję. A gdy już wybiorę tę jedyną (na dziś), zaczynają wokół niej dreptać, opuszczać głowę i szarmancko rozkładać jedno skrzydło. W słońcu ich pióra nabierają blasku, a czerwony grzebień widać z daleka. Skupieni – być może po to, by nie pomylić kroków – wydają ciche dźwięki, przypominające trochę mruczenie, a trochę gulgotanie, i truchają w ich rytm wokół samiczki. Gdy to nie zrobi na kurze żadnego wrażenia, przechodzą do kolejnej formy zalotów – rozgrzebują pazurami ziemię w poszukiwaniu smakowitych i zachęcająco wołają wybrankę. Może nie jest im obcy fakt, że przez żółtek łatwiej trafić do serca? Oczywiście koguty nie są stałe w uczuciach. Po chwili oglądają się za kolejną kurą.



Gdy gęsi w rytuale powitania krzyżują szyje, pokazują, że są parą.

Co innego gęsi. One łączą się w pary na całe życie. Chociaż nie od razu. Najpierw poznają swoje wady i zalety. To czas, kiedy można zerwać związek i dalej szukać tego jednego lub tej jedynej. Po około roku wspólnego życia podejmują decyzję i wiążą się na stałe. Są oddane i wierne do tego stopnia, że gdy jedno z partnerów umiera, drugie przechodzi żałobę, często powraca do swojej grupy rodzinnej i już nie szuka nowego towarzysza. Gęsi są bardzo uczuciowe i lubią pokazywać emocje, i to nie tylko nawoływaniem. Codziennie i z wielkim zaangażowaniem tańczą na wodzie. Tak cementują swoje uczucie.



UWAGA! TEREN PRYWATNY



Borsuk europejski



Jeż wschodni



Jeleń szlachetny



Lis rudy

W naszym ludzkim świecie mamy płoty, drzwi i bramy. Wiemy, że wchodzimy na czyjeś terytorium, więc zachowujemy ostrożność. W lesie jest dokładnie tak samo. Gdybyśmy mieli czulszy nos, w mig wywąchałobyśmy granice – pachną moczem, kupą lub specjalnymi substancjami zapachowymi. Na szczęście mamy oczy. Gdy będziemy uważni, szybko dostrzeżemy zapachowe „płoty”.

Tropy to odciski łap, które pachną wydzielanym przez zwierzęta potem. Tropy najłatwiej zaobserwować w błocie, nad brzegiem wody lub zimną na śniegu. Pomagają nam rozwiązać wiele zagadek – jakie zwierzęta je zostawiły, ile ich przechodziło, w jakim były wieku, czy szły spokojnie, a może coś lub ktoś je przepłoszył?



Żmija zygzakowata



Niedźwiedź brunatny



Wilk szary



Puszczyk uralski



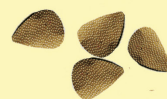
Dzik euroazjatycki



Zając szarak



Mysz domowa



Wiewiórka pospolita



Jeleń szlachetny



Zając szarak

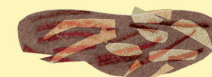
Ślady to różne znaki pozostawione przez zwierzęta. Mogą to być odchody – takie jak na ilustracji, niedojedzone resztki pożywienia, zgubione pióra, zdrapania na pniach drzew zrobione pazurami (rysie, żbiki lub niedźwiedzie), porożami (jelenie, łosie), rogami (żubry) lub kłami (dziki).

Ptaki wydają płynne odchody, czyli kałomocz, dlatego niestrawione resztki pożywienia wypływają w formie wypluwki. Robi tak większość ptaków drapieżnych i mięsożernych, na przykład sowy, ptaki szponiaste oraz bociany.

Ryś znakuje granice swego terytorium pazurami. Gdy nie ma w okolicy dużego pnia, znakuje moczem kamień albo kępę krzewów.

Niedźwiedź ociera się o jodłowy lub świerkowy pień, zostawia na nim informacje – swój zapach i odrobinę sierści.

Wilki znakują swoją przestrzeń odchodami. Lubią to robić w bardzo widocznych miejscach. Zdarza się, że są to wydeptane ścieżki. Na nich z daleka widać pełną sierści i kości wilczą kupę.



Puszczyk uralski (wypluwka)



Lis rudy



Mucha domowa



Niedźwiedź brunatny



Wilk szary



Dzik euroazjatycki

DZIKA PROGNOZA POGODY

...działa zdecydowanie skuteczniej niż obserwacje czynione przez ludzi. Gdy uważnie przyglądamy się zwierzętom, nie zaskoczy nas szybsze nadejście chłodów lub upałów.

Będzie świecić słońce czy spadnie deszcz? Najlepiej przyrzyć się jaskółkom. Gdy latają wysoko, to dla nas jasny znak, że będzie pogodnie, a gdy krążą nisko, możemy spodziewać się deszczu. Jaskółki nie działają bez powodu. Ponieważ żywią się latającymi owadami, a te przed deszczem zniżają swój lot, podążają za nimi.

Owady też wyczuwają zmianę pogody. Gdy wieczorem komary bezlitośnie tną, możemy spodziewać się, że nazajutrz rano będzie ciepło, a jeśli jusznicie deszczowe, zwane też muchami końskimi, gryzą z wielką zawziętością, oznacza to jedno – idzie deszcz.



Jaskółki dymówki



Makolągwa zwyczajna



W słoneczny wiosenny ranek dokoła rozbrzmiewają ptasie trele. Gdy mimo dobrej pogody jest cicho, zwiastuje to „ciszę przed burzą”, nadchodzące opady.

Żaby i ropuchy lubią wilgoć, dlatego kiedy w słoneczny dzień wychodzą ze swych kryjówek, za chwilę robi się mokro. A gdy, mimo wilgoci, wchodzą do naszych domów – możemy być pewni, że nadchodzi susza.



Ropucha szara





Jaskółka dymówka

Obserwując zachowanie zwierząt, możemy przewidzieć pogodę na kolejne dni i odpowiednio się przygotować.

Jak sprawdzić, czy wiosna już tuż-tuż? Wystarczy patrzeć w górę.

Jeśli na niebie widać powracające ptaki – skowronki, żurawie, czajki, szpaki i zięby, to znak, że będzie ciepło. Gdy przylecą jerzyki i jaskółki, możemy mieć pewność, że wiosna rozgościła się na dobre.

Gdy pomimo odpowiednich warunków w bocianich gniazdach nie pojawiają się jaja, może to być sygnał, że przed nami zimne lato. Taka pogoda nie zapewni odpowiedniej ilości pokarmu dla całej rodziny. Bociany wiedzą o tym wcześniej i nie przystępują do lęgów.



Jerzyk zwyczajny



Jaskółka brzegówka



Jaskółka oknówka



A jakie zachowania zwierząt zwiastują nadchodzącą jesień? Ptaki migrujące odlatują na ciepłe zimowiska. Ptaki domowe, takie jak kury, gęsi i kaczki, pierzą się, czyli wymieniają pióra, a ssaki zmieniają futro na cieplejsze (koty i psy, rzecz jasna, też). Zostające na zimę sójki robią zapasy. Wiewiórki, popielice i gryzonie też zapełniają spiżarnie. Do naszych domów wprowadzają się dzicy lokatorzy – złotooki, motyle, ćmy, skorki, biedronki, świerszcze, pająki, a nawet myszy czy nietoperze. Na trawach pojawia się babie lato, czyli pajęczyny tkane przez młode pająki obu płci.

Gdy w naszym ogrodzie pojawiają się nowi skrzydlaci mieszkańcy: gile, jery, czeczotki, a pozostające na zimę ptaki: sikory, dzwońce, mazurki i wróble zaczynają tworzyć wspólne, wielogatunkowe stada, to sygnał, że nadchodzi mróz. Może warto pomyśleć o karmniku?



Zięba jer



Czeczotka zwyczajna



Gile zwyczajne

